

- 1) Długość osobiste Anastory Nitka, płat. 1895 rok
funkc. Pol. Powst. zolta ty.
- 2) Data i okoliczności arestowania. Białostok, w pobliżu
internowanych na Litwie - Wileńsk ^{REPERWA} ^{OWOŁ 5.}
VII 1940 r. zamierzano, że wpr. obóz od zmierzchu
do świtu był obsługiwany silnym konduktorem
patroli sow. i karabinami maszynowymi.
Przez kilka dni w sposób słaby, a następnie
już w dzień i w nocy obsługiwano obóz powin-
no, że był patrol litewski. Dnia 12. VII 1940
rosyjscy internowani kompaniami zostali
podprowadzeni do brzości wyjściowej z obozu,
gdzie było kilkanaście oficerów N. K. W. D. oraz
kilkadziesiąt żołnierzy z szwadronu N. K. W. D. Każdy
widualnie czytano po nazwisku każdego, pre-
prowadzano rewizję osobistą, wyrywano do od-
dania i odbierano ostre przedmioty, a nastę-
pie ustawiano 5 kamii. Każdy który dochodził
odrasu musiał siedzieć na swoich rękach
Gdy zebrali kilka komp. - około 500 osób, otro-
szono brzość. Przed odejściem oficer eskortu-
jący: N. K. W. D. głosem terroryzującym zapowiedział
po rozj. danie beroku w lewą lub w prawą, ws-
tanie między brzości bez ostrzeżenia, po czym za-
pytał, czy zrozumiano. W czasie marszu z
przodu szedł patrol około 25 bojów z brzością
pełną i natężonymi bagnietami. Z każdego

6803
2) Wokół 7 kraków przed bojem z karabinami
i nasadzonymi bagnietem „na gotuj broń”
wtedy tego niemięty zdążyli, narowywali - podcia-
niwaj. Później tego jednako kilka, 12 broiowych
karabinowych i kilka bajon z psami na
smierci. Z tyłu czoło z karabinami maszy-
nowymi. Niektórzy było rozmawiać i oglądać
się. Do st. kol. było około 5 km. Zatrudniano
nas do wagonów towarowych po 36-40 ^{do 15. st. kol.} osób. W
wagonach były poprzecznie deski w rodzaju pręgi,
szerebie zamknięte. Okienka otworzone z
jednego końca, zakratowane wszystkie okienka.
Wewnątrz było tak ciepło i duszno, że trzeba było
rozbrajać się. Wody nie dawano nam. Na rozbiegu
później padać deska przez zrobiło się chłodniej. Na
postaju porzucił łopaci do napełnienia wody zlatujących
z dachu wagonu, lecz bojec pilniejszy wagon
porzucił białą bagnietem po rzekę. Zwracanie się o
wodę i otworzenie okienka z drugiej strony nie odnio-
sło żadnego skutku, a przeciwnie proponowano
nam sól.

3) Nazwa oboru - Kozielec.

4) Opis oboru. Około 150 x 180 metrów. Ściany na wysokość
budynki stare domy klasztorne, drewniane i
murywane. Od strony południowej i zachodniej
otworzone górnym, 6-8 metrów murów ceglanych
z przed wojny światowej. Od północy i wschodu
plot. oleskowy szereg i z drutu kolareskiego.

Zaprotęca od strony wschodniej domy mieszkalne
 N. K. W. D. i kancelarjs kadai. Warunki mieszkaniowe
 w dawnych domach mieszkalnych - lepsze. Ja wraz
 z innymi razem 600 osób mieszkałem w dawnej
 cerkwi. Z powodu przybycia widac było siewco
 zbudowane trzy piętrowe przyse, ~~skład~~ tydzień
 bez żadnych możliwości do wchodzenia na
 górę przyse. Warunki higieniczne na
 ogół możliwe, lecz było dużo pluskiew. Bieda
 nie otrzymywaliśmy co 7-10 dni po ~~przyści~~
 w Państ. 1 siennik, podgródek 1 łec - bez stony.
 Gdy się prosto ewakuacji o wydanie stony otrzymali
 stony takowe z porostkiem 1941 r po 3-5 kg. W
 cerkwi były opalane 4 piece - drewna mało, 4
 niektórych domach urządzenie centralne - 40deg.
 5) Ogółem około 2200-2400 osób, przeważnie
 Policja Państw. K. O. P. wzmocnienie Policji i
 wojskowi. Z wzw. stam około 700 oficerów -
 wojskowych i Policji. Poziom wynystowy i mowa
 my wysoki - stosunek wzajemny do siebie.
 6) 6000 pobudka, 0700 zbiórka na dworcu
 kompaniami celem sprawozdanie stam
 i śniadanie, 0800 zbiórka do pracy komp. robot-
 nych co 3 lub 4 dni. Praca 4 godzin, sprząta-
 nie obozu, niewilacja brukowanie, wycenie
 drewna torfu dla kotłowni, poza obozem
 wyładowanie torfu do elektrowni, leżenie
 rożni przy drzewach do rozdzielcu, 202002-

COBA

6803

kucie śniegu, od 12⁰⁰ - 14⁰⁰ praca obiadem, od 14⁰⁰ - 17⁰⁰ - 17³⁰
 praca, o 19⁰⁰ pobieranie kotłowni, o 20-2i zbiórka na
 dworze komp. porzucenie wpuszczenie do swej klatki,
 1 lub 2 podajników z W. K. W. D. a czasem był i oficer
 w drzwiach i liczył, gdy stał danego pomieszczenia
 się nie zgodził; nie mogli się dotrążyć trzeba było
 powtórnie wychodzić na dwór. Normy nie były
 wyznaczane, prócz niektórych wyjątków. Ja
 za nieprzepracowaną pracę w stolarzarni od 15. IX 1940
 do 14. V. 1941, otrzymałem 8 rubli. W niedziele nie
 pracowano. Wyżywienie 750 gr. chleba dość możliwie,
 śniadanie około 0,6 litra zupy - kasa z rybą lub
 olejem słonecznikowym, obiad około 0,8 l. zupy
 kaszowej na kościach lub z olejem, na gęsto jakoś
 drugie danie 2-2 1/2 łyżki stółowej grodni lub
 grysik, kolacja zupa - 0,5-0,7 l. jęczmienia, kasza
 - 1 na 7 lub 14 dni smażona ryba około 10-15
 dek. Pobieranie stawy odbywało się w jednej klatce
 ni kolejno komp. Wz. wykasał podziemnego,
 sposobem skieszkowym. Cukier wydawał
 przeważnie co 15 dni na osobę 200 gr. Zalegano.
 wam ca 1 1/2 m-ca którego nie otrzymaliśmy
 Oficerowie otrzymywali nieco więcej normy
 chleba w tym czasie przemego, prowadził oddzielny
 kuchnie dwa w tym samym budynku.
 Ubranie każdej pracował w swoim, a nie któryś
 stali pracownicy jak w kotłowni, asygnacja
 otrzymali futerki i spodnie - owojki.

Życie koleżeńskie pookuc, Skylawo księżki polskie
 przywiezione z Litwi. Byli i tacy, co czytali księżki
 soc. dostarczone przez bibliotekę N.K.U.D. -
 Konstytucja, Lenina i t.p. dostarczone były nawet
 nowe elementarne w języku rosyj. W miejscu
 publicznym przed salą sebrań - kina N.K.U.D.
 wywieszono prawie codziennie czasopisma, wychodzą
 lekkie działalności komunistycznej na te-
 renach zajętych Polaki o przychyleniu ludności
 do ich ustroju o tworzeniu Kolkosów i t.p.
 Na zebraniach na które niedługo weszła
 cała wykwalała również ustroj komunis-
 tyczny, potępiano politykę Polski, W. Brytani
 Ameryki zaś przychylenie wyrażano się obiszpani.
 W potocznych mowa z str. lejtnantem letory na jed-
 nej z ręki uciął palec, ten wyraził się, że
 Anglia to blai- kurwa. Było to gdy stosunki soc.
 niemiecki było dobre. Co do Polski mówiono,
 że nam, że niepowstanie, szeregicznie było tam
 względnie rekonow 4 stopniu ofera lew nie
 mógł oznać Kieścieńców letory potrafiat się
 wyrazić, że przedej na dłoni roboty wyrosną
 zamiar Polska powstanie. Z naszej strony zawsze
 pedaty tworzenia że Polska była, jest i będzie
 powierza namni swój Regd w W. Brytani, któ-
 rego nie uznawali. Na skutek takich twierdzeń,
 że ustroj komunistyczny jest tak dobry dla wszyst-
 kich obywateli, dawano przykłady, brak obuwia

zabrania itp. a nawet słowny niemiłosci i sianowatych, postarano się o trochę słowny i to zaplesniały.

Jak wyżej wspomnieliśmy, że niedługo rozpoczęli na zebrań, więc urządzano się w ten sposób, że wyświectli miano filmu, to rozłożyli przed wyświectleniem była pogadanka propagandowa na temat Z. S. S. S., a gdy przystąpił do sali prelegent, tenże pewnego obrazu, zabronił bycia stojacemu kogoś dozwolone wypuszczenie nos. W sali kinowej z boku sceny umieszczone były portrety reklamowe olejne, naturalnej wielkości Lenina i Stalina, zaś u góry na ścianach umieszczone były portrety rebotników rzędu - popiersie.

W 12 chwiły wyjścia do obszaru sekretarza rewizja osobista i rzeczy, przez kilka N. K. W. S. - stół ubra- nach jak lekarski i białe fartuchy. Odbiórano próżno odebranych już ostrzych narkotyków, przyniesie powyżej 100 zł., pierścienki - obrączki jeżeli nie były na palcach i złote zegarki. Następnie opisano sekretarza, generację, stan cywilny i sta- dzień, gdzie się obecnie znajdują, stan majątkowy gdzie się znajdują, co posiadają rodzice, gdzie od- kładają pieniądze i srebro. Przymszoralnie po 4 d. ma- pociągł badanie lew nie wszystkich, gdzie i jakie prowadził dochodzenia, co wogóle robił, rozdał za- podawanie naciwkę wywiadownic tak z dziedzin politycznej jak i kryminalnej jeżeli wogóle zna. Ponadto b. zaliczono N. K. W. S. na zapodaniu in-

2088
17
uściwił konfidencja - informator. Pod badaniem
odczytywali pewne art. ich Kodeksu Karnego co
do morania prawdy, gdyż i precyzyjnie takie są
nie i wzięciu, a o ile będzie się mieć prawo
po wysłuchaniu sprawy zostanie zwołany na
właściwość z obozu. Przy badaniu było precyzyjnie
dwóch, jeden indagował pytaniami, drugi obser-
wował. Osobnie byłam badany 5 razy, 4 godz. od 10
do 22⁰⁰. Badania trwały od 1-3 godz. Tymi byli ba-
dani i o późniejszej post. Podczas badania na
biurku miał revolver. Po kilka krótkich
badaniach został wyznaczony następca kier-
nika Wydziału Sledczego z Britannic produk.
Pol. Państw. Piotr Najewski s. Pawła przy-
passalanie w m-cu Listopadzie 1940r. Rokano
na konfrontacji, nieporozumie do obozu i
złż niesprawdzonej wiadomości miał zostać
rozstrzelony.

8) Pomoc lekarska była udzielana przez le-
karkę Polakich jak i sow. Był na miejscu
szpital. Zapisane leki w postaci pastylek
jak więcej 3 razy wzięciu trzeba było się zsta-
wić 3 razy z powodu braku lub się nie-
ostawiało wcale w tym dniu. Co do
opieki i pomocy lekarskiej, może z opinioną
Dr. por. Masalski obecnie przebywający w
Polskim Szp. Nr. 1. Z powodu brzydkich
badani popełnił samobójstwo przez poni-

szemie lept. rez. wojsk Polkida Wasilewski z Baranowicz i były str. poster. Pol. Paistr a b. rójt z por. Sturim którego narwiska niemiec. Z powodu krowolku zwał jeden z Policjantów - narwiska niemiec. Medunianau, że z powodu obawy dostania się w ręce N.K. W. S. w dniu odjazdu z Wilkowskiej - Litwa popełnił samobójstwo jezuse w Wilkowskiej, przez utopienie w stawie, str. poster. Babicki z Komendy Pol. Paistr. w Baranowiczach. s.p. Babicki pochodził z Minszoryczy i był opowiadani był on skoczony przez Łody 304. w roku 1919.

- 9) Pierwsze listy porucznik nam pisać w listopadzie 1940 r. jeden list niezgodnie kolejno był pomieszczeni, listy musiały być wytarile o krótkiej treści, bez podania miejsca pobytu i jakichkolwiek domysłów. Do urzędników wstawiano otrzymamy talon niezaklejoną wstawiano do skrynek. Nasz adres był Moskwa Główna Połowa Nr. 11. Listy z Polski docierały do rąk adresata po 6-8 tygodniach. Niektórzy otrzymali listy więc zawieszano ich do kucelary, rzekomo na badanie, okazywało im taki list i gdy ten się przekonał, że jest to do niego, więc nie dorozumował im takiego, a wymuszano by wskazał konfidentów i informatorów lub też proponowano być donosicielem w obzbie, a wówczas otrzymać list.
- 10) 15.V. 1941. wyjazd z Kozielecka drogą kal. do

2080
Normańska a następnie obrętem na Półwyspie
Kola, gdzie przybyli dnia 13. VI 1941. Na Półwyspie
pracowano, reżisje na przystani przy oglądowaniu
obrotu i barek różnych maszyn, jak wały do
wałowania dróg, traktoy, autobusy, celastwa, bębny,
oliwa, oraz produkty spożywcze. Pracowano b.
cizko a b. drożym odpoczynkiem. W dniu 29
czerwca w święto Piotra i Pawła zastawiono i
nie wyszliśmy do pracy oprócz kilku osób, a
było nas 101. z resztą bygarderem, kci-
nego wezwano i dochadzono by wydał inega-
tura tego strajku, lecz to im się nie udało.
Za karę musiano wywieźć po jednym worku
mąki 100 kg. na górę o wysokości około 200 metr.
o podchyleniu do 65-70° i ponato w tym dniu niedaw-
nam wyjeżdżania. Z początkiem lipca odesłano
naszą grupę oddalony od tej przystani o 25 km. na
budowę drogi i plantowania lasu. Praca b.
cizka na 2 zmiany po 14 godz. Nocy wcale tam
nie było bez perny widno. W warunkach mieszkanie
we bez żadnych pomieszczeń, pobudowano 20
kuchnie z kamieniami i tak mieszkać. Wyży-
wienie od 75-250 gr. chleba, raz dziennie zupa
kasa z rybą około 0,8-1 litr. i trochę suchego prawi-
tu w postaci śledzia i surowe kartofle. Były dni,
że wyrzucano 2 dni temu obrętki od kar-
tofli ponownie celowano, wyprodukowano i gotowano.
Była to tak zwana dolina śmierci. —

Dnia 11. VII 1941r. o godz. 5⁰⁰ przerwaliśmy pracę przy bu-
 dowie drogi i 12. odeszliśmy z doliny do ogólnego obozu
 koło innej przystani, gdzie załadowano nas na
 stogę i dnia 15. VII przybyliśmy do Archangelska.
 Dnia 17. VII wyładowano nas z stogę Uzbek-
 stan i zaprowadzono do namiotów. Z powodu
 braku odpowiedniego wyżywienia w namiotach
 proszto wstał zbiorowo "My chcemy chleba i
 wody" zaczęto śpiewać "polskie pieśni, oficjeralnie
 N. K. W. D. przybyli uspokajali nas, że wszystko
 otrzymamy. Dnia 22. VII. odjeżdżaliśmy kol. do
 st. kol. Włodzimierz obok Gorki. gdzie wyłado-
 wano nas dnia 27. VII godz. 4⁰⁰. z st. kol. do
 m. Susdal odległe o 35 km. musieliśmy iść pie-
 szo, gdzie dojeżdżaliśmy o godz. 17³⁰ prawie między.
 Tak w czasie transportu stadkacji jide i kolegów
 odczuwano się brak wyżywienia minimum chleba
 a jeszcze więcej wody. W Susdalu pomieszcze-
 no nas w mieszkaniach klasztornych i cerkwiach
 oraz dostawionych namiotach. Dnia 1. VIII o godz.
 15⁰⁰ Politruck zwołał i. rebranie, ogłosił, że
 Rząd Polski zawarł z Z. S. S. R. sojusz wojskowy
 wzajemnej pomocy i że będzie utworzona na tere-
 nie Z. S. S. R. armia Polaków. Obecni wspólnie od-
 śpiewali pieśń "Jeszcze Polska niezginieła" 10. VIII.
 Okazały się na ścianach wewnątrz obozu na zewnętrznej
 płachcie napisy "Niech żyje i rozkwitła ugoda Polsko-
 Sowiecka". Na drugim miejscu "Niech żyje soli-

dawni Narodni Slovacki. W dniu 24. VII przypisano
 obóz flegami Polakimi, na drewnu mały 75 an. orel
 polski, umieszczono kilka transparentów z napisami.
 Dnia tego przed południem przybył z towarzyszeniem oficera.
 N. K. W. A. w ubraniu cywilnym p. pułkownika
 Lulik - Łarnowski, gdzie po przyjęciu raportu od p. kpt.
 Droszowskiego, obszedł wszystkie komp. i wyprzedził
 Kosa, "bześci Polacy" dostał odpowiedź przez pauc
 pułkownika. Po przemówieniu zapytał kto chce wstąpić
 do wojska polskiego, nioby takiego było niedziab.
 Po południu dostał wyzdorai komisja lekarska.
 Dnia 5. IX nastąpił wyjazd do st. kol. Włodzimierz,
 6 IX rano odjeżdża do Tatyrosowa, gdzie Strzyżem
 w 5 S.P. w 14 p.p. art. do 1. XI. Dnia 1. XI komisja
 lek. uznała mnie za niezdolnego, gdzie w dniu 8. XI
 wywieziono mnie wraz z innymi około 1000 osób
 do Nebekstainu do karkozu. Gdy dotarła tam władza
 dawni, że w Angoraży tworzy się nowa kucija,
 udarem się sam i dnia 24 lutego 1942 rajeja
 krowalem się. Po przejściu 25. II komisji przeglydowej
 otrzymałem przydział do Donizny D. cy pułk
 10 pol. Po przybyciu w kwietniu 1942 do Pochlewi
 zachorowałem - ogólnie osłabienie trafiłem 13. VI. do
 23 pp. 1. komp. z którym to pułkiem przyjechałem
 do Palestyny obóz Yona. W dniu 18. V. przesma-
 rony do pracy karcz. w K. U. 3. gdzie tegoż dnia
 egzystem się w obozie Gedera m.p.

J. W. W. W.
 plm.